

Tajemnicze felinoterapia

słowo

18 listopada 2011

Te wszystkie starsze i młodsze mordki patrzące smutnie z naszej galerii adopcyjnej, czekające na swoich przyjaciół i opiekunów, mają nadzieję na odmianę swojego losu. Chcą siedzieć na czyichś kolanach, mruczając w nadchodzącej zimnej i ciemnej porze roku łagodne kołysanki. Obserwujemy kota, który układa się w określonych miejscach, czujemy jak głaszcząc go czujemy się lepiej i jesteśmy spokojniejsi. Nie zastanawiamy się dlaczego!



A jednak kot, zarówno piękny, rasowy jak i zwykły popularny „dachowiec” coraz bardziej doceniany jest jako domowy i nie tylko domowy – terapeuta. Podobnie jak na świecie, powstało u nas Towarzystwo Felinoterapeutyczne, mamy coraz więcej specjalistów od felinoterapii i znajduje się coraz więcej lekarzy doceniających pomoc kotków w terapiach wspomagających podstawowe leczenie. Z jednym z nich mieliśmy przyjemność zetknąć się osobiście. Lek. med. Barbara Jaroszkiewicz napisała w jednym z miesięczników wspaniały artykuł poświęcony dobroczynnemu oddziaływaniu tych miłych, mruczących zwierzątek

na nasze zdrowie.

Koty żyją z nami od ok. 9500 lat. Zostały udomowione w starożytnym Egipcie, gdzie podziwiano je za wiele cech charakteru, wierzono, że mają duszę, czczono jako obiekty kultu religijnego. Po wielu latach, gdzie szczególnie w Średniowieczu okryto je złą sławą, kojarzono z czarownicami i samym złem, koty zyskują wielu sympatyków i zaczynają być doceniane przez współczesnych terapeutów i medyków.

Felinoterapia, podobnie jak dogoterapia czy hipoterapia, zyskuje coraz więcej entuzjastów. Termin ten pochodzi od słowa łac. *felix*, czyli kot i słowa terapia. Oznacza to „leczenie za pomocą kota”. Najbardziej popularna jest w Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Australii. Na szczęście dziedzina ta zaczęła rozwijać się także w Polsce.

Zauważono terapeutyczny wpływ zabaw z kotami, głaskania kociego futra na nastrój, nerwy, parametry medyczne i obolałe, spracowane ręce. Odkryto cudowny wpływ ciepłych, mruczących kłębuszków na ludzi przebywających w szczególnych miejscach: domy starców, szpitale, hospicja.

Dotykanie i głaskanie kota, powodowało oderwanie się pacjentów od skupiania się na swoim cierpieniu, chorobie, samotności. Uspokajało, zmniejszało stres, poprawiało nastrój. Głaskanie kota uspokajało serce, zmniejszało napięcia, poprawiało ciśnienie. Zła energia zamieniała się w pozytywną, koty potrafiły zgorzkniałych, smutnych pensjonariuszy domów spokojnej starości, hospicjów itp. zarazić radością życia. Starsi ludzie wychodzili ze swojej samotności i izolacji, wspólnie zajmując się podopiecznymi, omawiając ich zachowania i dzieląc się swoimi odczuciami. Zanikały nawet stare animozje, waśnie i pretensje.

W szpitalach, koty pomagały pacjentom zapomnieć na chwilę o chorobie, cierpieniu, często samotności w bólu, uciążliwych zabiegach. Odwdzięczające się wielokrotnie za sympatię i

troskę swoich opiekunów zwierzątka, znakomicie reagują na zainteresowanie otoczenia, interaktywnie reagując na potrzeby ludzi. Siedzą z boku jeżeli człowiek nie wykazuje ochoty na kontakt i nawiązują czułe relacje, jeżeli widza sygnały zachęcające do kontaktu.

Kontakt z kotami dał znakomite efekty w przypadku chorób Alzheimera i Parkinsona.

Badania prowadzone w różnych krajach, m.in. w Australii wykazały, że posiadanie zwierząt domowych, w tym przede wszystkim kota, jest jednym z elementów przeciwdziałających chorobom serca i ryzyku z tym związanym. Wpływa na to zwiększona aktywność fizyczną ludzi starszych, którzy mając kotka zmuszeni są do jej podniesienia, choćby poprzez codzienne zabiegi pielęgnacyjne wokół podopiecznego. Zmiana kuwety, zakup i podanie jedzenia, spacer, czesanie itp. zmusza do choćby minimalnego ruchu. Dotykanie ciepłego zwierzątka koi nerwy, głaskanie obniża ciśnienie krwi, poziom trójglicerydów, cholesterolu, obniża stres. Bywają koty, które znakomicie wyczuwają chore miejsca na ciele właściciela i często kładą się w tym miejscu, przynosząc niejednokrotnie dużą ulgę.

Skuteczność terapeutyczną w zakresie psychiki doceniono m.in. w Stanach Zjednoczonych, wprowadzając koty do zakładów resocjalizacyjnych i karnych. Twardzi, o zniszczonej psychice, po różnych przeżyciach, więźniowie otwierali swoje serca dla małych podopiecznych, darzyli je większym zaufaniem niż terapeutów. Bardzo często po odbyciu kary więźniowie odkupowali od zakładów karnych swojego pupila i zabierali ze sobą do domu. Mieli wtedy kogoś bliskiego, przystosowując się ponownie do życia na wolności i w społeczeństwie.

Jednym z najważniejszych sukcesów kota, jest jego rola terapeutyczna w pomocy dzieciom autystycznym. Zauważono, że dzieci, nawiązując relacje z małym stworzonkiem, odzyskiwały utracony kontakt z rzeczywistością. Szczególnie popularne stało się takie leczenie w Szwecji. Podobnie dobre efekty dała

terapia z dziećmi wykorzystywanymi seksualnie . Mruczące, ciepłe stworzonko stwarzało poczucie bezpieczeństwa, umożliwiało zdobywanie ponownego zaufania do ludzi, dla skrzywdzonego dziecka nie stanowiło zagrożenia. Obecność kota nie przywoływała negatywnych uczuć, strasznych obrazów z przeszłości.

Powyżej przedstawione wyniki badań i efekty terapeutycznego oddziaływania naszych mruczków powinny przywrócić im utraconą niegdyś opinię wśród ludzi i pozycję w hierarchii zwierząt domowych a także ustrzec przed aktami przemocy, znęcania się i przeganiania tych zwierząt z naszego otoczenia.

Pomóżmy kotkom przetrwać zimę. Może niektóre z nich znajdą miejsce w Państwa domach i sercach a inne pomoc. Zwróćmy także uwagę na zwierzęta, żyjące w naszym otoczeniu na zewnątrz. Koty potrzebują mieć kawałek ciepłego kąta, więc starajmy się, żeby na naszych podwórkach były dostępne otwarte okienka do piwnic i nie wyrzucajmy jedzenia przygotowywanego przez różne osoby, zajmujące się dokarmianiem zwierząt. Zimą naprawdę jest trudno znaleźć coś do jedzenia na zewnątrz. Nauczmy się współżyć ze zwierzętami w naszym otoczeniu, bo są one naprawdę bardzo potrzebne. Każdy element otoczenia w przyrodzie, który zostaje ograniczony lub całkowicie zlikwidowany, pociąga za sobą nieodwracalne szkody, w konsekwencji głównie dla człowieka.

Serdeczne pozdrowienia z Azylu dla wszystkich internautów zainteresowanych naszym kącikiem i najserdeczniejsze podziękowania od naszych małych podopiecznych za okazaną pomoc.

Autor: WojtekK

Zdjęcie: [Tambako the Jaguar](#)

Źródło: [Nowy Ekran](#)